

**Protokół nr 4/2019
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Bledzew
odbytego w dniu 14.11.2019 r.
w sali narad Urzędu Gminy Bledzew**

W posiedzeniu, któremu przewodniczyła Radna Ewelina Obłęgór – Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Bledzew, udział wzięli członkowie komisji wg listy obecności stanowiącej załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca o godzinie 8:05 powitała przybyłych.

Następnie Przewodnicząca przedstawiła porządek posiedzenia zgodnie z zawiadomieniem znak: BR.A.0012.6.2019 z dnia 08.11.2019 r. stanowiący załącznik nr 3 do niniejszego protokołu:

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie skargi z dnia 09.10.2019 r.
2. Rozpatrzenie skargi na Dyrektora Przedszkola.

Przewodnicząca zaproponowała zmianę kolejności rozpatrywania spraw i zwróciła się z pytaniem: Kto jest za zmianą porządku posiedzenia?

W głosowaniu:

- 3 głosy „za”
- 0 głosów „przeciw”
- 0 głosów „wstrzymujących się”

Członkowie komisji pozytywnie zaopiniowali zmianę porządku posiedzenia.

Po wprowadzonych zmianach, porządek posiedzenia przedstawia się następująco:

1. Rozpatrzenie skargi na Dyrektora Przedszkola.
2. Rozpatrzenie skargi z dnia 09.10.2019 r.

O godz. 8:08 na posiedzenie komisji przyszedł członek komisji – Tadeusz Twardosz.

Odn. pkt 1.

Rozpatrzenie skargi na Dyrektora Przedszkola.

Przewodnicząca przystąpiła do procedowania skargi na Dyrektora Przedszkola, która wpłynęła do Rady Gminy w dniu 08.11.2019 r. i została zarejestrowana w rejestrze skarg i wniosków pod numerem **18/2019**.

Przewodnicząca odczytała treść skargi. Następnie zwróciła się z prośbą do Dyrektora Przedszkola o opuszczenie sali, na czas składania wyjaśnień przez osobę wnoszącą skargę.

Dyrektor Przedszkola: To dotyczy mojej osoby. Jest to bardzo poważne oskarżenie wręcz przestępstwo. Ja nie opuszczę tej sali.

Głos został udzielony osobie skarżącej – jednej z matek dziecka uczęszczającego do Przedszkola Gminnego w Bledzewie, która złożyła wyjaśnienia: Była taka sprawa, że mojego syna nauczycielki nie było, Pani Dyrektor miała zajęcia z tą grupą. Dziecko po przedszkolu przyszło smutne, zapłakane. Pierwsze się pytałam, co się stało on powiedział, że nic, mamu nic się nie stało. Ja mu powiedziałam, mówimy sobie wszystko, co się dzieje, nie mamy przed sobą tajemnic. On powiedział, że Pani Dyrektor go szarpała za rączki bo nie potrafił wykonać jakiś czynności i powiedział, że go to bardzo bolało. Zaczął płakać. Zbagatelizowałam ten pierwszy dzień, mówię może sobie wymyśla. Na drugi dzień sytuacja się powtórzyła i on powiedział, że powie wszystko tatusiowi. Pani Dyrektor mu powiedziała: Możesz mówić sobie komukolwiek i tak ci nikt nie uwierzy, a moje dziecko takich słów nie używa. W tamtym roku też była sytuacja, nie robiłam z tego afery po prostu nie puszczałam go do przedszkola. On nie chciał jeść w tamtym roku obiadów, to powiedział, że Pani Dyrektor go biła po brzuszku. On wtedy przestał chodzić, to był 3 – latek. Mówię, może na drugi rok będzie inaczej, ale z tego co słyszałam, jedno z rodziców się skarżyło, ale między sobą. Nikt praktycznie nie poszedł do Pani Wójt z tym. Ja po prostu nie będę już na to patrzeć bo to jest jego ostatni rok w przedszkolu, a co będzie później jak pójdzie do szkoły, to w ogóle nie będzie chodzić. Tak nie może być. To jest moje dziecko. Ja dbam o jego bezpieczeństwo, ja go nie szarpnię w domu. Inne kary są stosowane, np. do kąta, ale nie żeby szarpać. On nie jest tego nauczony.

W dalszej części Dyrektor Przedszkola ustosunkowała się do stawianych zarzutów: Nie wiem o co tej Pani chodzi. W poniedziałek była w przedszkolu, w poniedziałek 04.11. była w przedszkolu odebrać zdjęcia z uśmiechem na twarzy. Jak zapłaciła za te zdjęcia, zapytała się jak (imię dziecka). Może Pani powie, co ja powiedziałam?

Osoba skarżąca: Tak, że dobrze.

Dyrektor Przedszkola: W poniedziałek pochwaliłam dziecko, że bardzo fajnie chodzi do przedszkola, że jest super chłopakiem, że świetnie się zachowuje w przedszkolu. Wszystko było super. Mamusia z wielkim uśmiechem, zadowolona wyszła z przedszkola. Przepraszam nie wyszła jeszcze bo mówi: wie Pani co, ja żałuję, że ja w zeszłym roku zabrałam dziecko z przedszkola, żałuję, że ja nie byłam konsekwentna, że ja go nie puszczałam cały czas do przedszkola-to są słowa mamy. Jeszcze ja mówię, wie Pani co prawdopodobnie jako 3-latek to nie był jego czas, a teraz jako 4-latek dorósł i jest super dzieckiem w przedszkolu, super przedszkolakiem. No i właśnie, ja żałuję, że ja tego nie dopilnowałam. W zeszłym roku się nic nie działo w przedszkolu oprócz

tego, że była bardzo ciężka aklimatyzacja do przedszkola. Nic poza tym. Nic się z dzieckiem nie działo w przedszkolu. Ani żadna nauczycielka, ani ja nie było żadnej sytuacji związanej z jakąkolwiek krzywdą dziecka. Nie wyobrażam sobie żeby 3-latek dostał w brzuch, został pobity i mama na ten moment nie przychodzi na skargę, nie wyobrażam sobie czegoś takiego. To jest poważny zarzut. Uderzyć dziecko, czy bić dziecko w brzuch. Jak w zeszłym roku nie zareagowała, a w tym roku zareagowała na to, że ja szarpałam, pomijając we wtorek dziecko przyszło do przedszkola, mamusia bardzo zadowolona wyszła z przedszkola w poniedziałek. We wtorek 5 października dziecko przyszło do przedszkola i ja odniosłam takie wrażenie jakby mamusia przekazała tą moją pochwałą, że fajny jesteś chłopak, fajnie się zachowujesz w przedszkolu bo od wtorku tak jakby przerosły go te pochwały i ja mówię tak: (imię dziecka) nie rzucaj samochodem, (imię dziecka) zobacz rozwaliłeś budowlę kolegom, którzy się bawili na dywanie, na tym się kończyły uwagi. Wyszliśmy na spacer ok. 11 godziny, ...zarzucił kurtkę koledze Bartkowi. Bartek do mnie krzyczy: Proszę Pani, podniosłam głos bo pomagałam ubierać drugie dziecko. Mówię, (imię dziecka), co ty robisz Bartkowi no daj mu się ubierać. A on znowu zarzucił tę kurtkę, więc podeszłam, tę kurtkę wzięłam, położyłam na ławeczkę w szatni. Dalej poszłam ubierać to kolejne dziecko. Za chwilę: proszę Pani, Bartek krzyczy, proszę Pani. On swoją czapkę zakładał Bartkowi na głowę. Mówię (imię dziecka) zobacz, praktycznie wszystkie dzieci są ubrane, ty jeden nie. Chyba Cię wczoraj przechwaliłam mamusi, a dzisiaj będę musiała mamusi naskarżyć bo rosną Tobie różki. Koniec rozmowy. Ubraliśmy się, wyszliśmy na spacer, dziecko było zadowolone cały dzień do końca tygodnia. My w 4 osoby ubierałyśmy dzieci na szatni więc gdybym szarpała dziecko i biła to byłby krzyk. Ktoś by podniósł płacz, przynajmniej (imię dziecka). Podniósłby płacz, że ja go biję. 4 osoby, szatnia jest mała więc każdy siebie widzi nawzajem. Przyjechał autobus, dzieci są ubrane, ustawiały się. Okazuje się, że jest nowa Pani, nie było Pani Teresy w autobusie, tylko była jakaś nowa Pani w zastępstwie. Nie wiem, co się zadziało bo z uśmiechem wszystkie dzieci wychodziły z szatni do tej Pani z autobusu. Jeszcze Pani Gosia pomagała wyprowadzić dzieci. W środę nie było dziecka w przedszkolu, w czwartek nie było dziecka w przedszkolu, przyszedł w piątek. Gdy sprawdzałam obecność doszłam do (imię dziecka) mówię tak, (imię dziecka), a co chory byłeś? Bo nie było Cię 2 dni. Nie, nie chciało mi się przyjść do przedszkola. Aha, dalej sprawdziłam obecność. Ale jeżeli się wczoraj dowiedziałam bo ja bardzo żałuję, że nie dostałam tego pisma dlatego nie mogłam się do niego ustosunkować bo nie wiedziałam o co chodzi. Wczoraj dowiedziałam się treści pisma i bardzo bym prosiła o dostarczenie tych dokumentów dla mnie też. Że ja zostałam posądzona o pobicie dziecka i o szarpanie, pobicie w brzuch więc pierwsza moja myśl była taka: Dziecko chodzi w piątek do przedszkola, słowa mamusi, który się nie boi, nie chce chodzić do przedszkola i się nie boi, ma przede mną lęk. Gdyby mnie zobaczyło w sali, nie weszłoby do sali, a on z takim uśmiechem wszedł do sali i powiedział dzień dobry, sprawdził obecność,

zaznaczył na tablicy obecność i się bawił. Więc ja tu czegoś nie rozumiem, naprawdę nie rozumiem. Ja już wczoraj to powiedziałam Pani Wójt, ja nie robię sobie aureoli bo jestem zwykłym człowiekiem tak jak i Państwo, ale nigdy bym sobie nie pozwoliła na krzywdę dziecku, nigdy, a tym bardziej bicie po brzuchu i szarpanie. Owszem ja mogę chwycić za rękę, chodź ustaw się, ale nie w ten sposób, jak tu Pani oceniła. Od września tamtego roku, jak tylko przyszło dziecko jako 3-latek do przedszkola, nigdy nie miałam z Panią scysji, żadnej. Zawsze z uśmiechem wchodziła do gabinetu, czy chciała płacić za przedszkole, czy chciała się dowiedzieć o tym jak się (imię dziecka) zachowuje w przedszkolu. Nigdy nie przyszła do mnie z jakąkolwiek pretensją, z jakimś smutkiem na buzi. Zawsze był uśmiech, dzień dobry Pani Dyrektor, chciałam z Panią porozmawiać, co zrobimy z (imię dziecka). Jak zrobić żeby go zachęcić do przedszkola. Ja mówię: musi go Pani puszczać bo jeżeli dziecko chodzi dwa dni do przedszkola, a 3 dni nie chodzi, nigdy nie zaadaptuje się do przedszkola, nigdy, ale niestety nie zaaklimatyzował się bo chodził bardzo w kratkę bo chorowało dziecko bardzo długo i przyszła mamusia w marcu i powiedziała: Pani Dyrektor, nie damy rady, to nie ma sensu, ja go wypisuję. Nie wzięła mamusia udziału w rekrutacji, jak była w marcu rekrutacja. Przyszła we wrześniu: Pani Dyrektor (imię dziecka) zdecydował się na to, że chce chodzić do przedszkola, nie rodzic bo ja tu podejrzewam, że dziecko określiło sobie rodziców i dziecko to co powie, to rodzic robi. Bardzo bym chciała porozmawiać z tą Panią, która była w autobusie we wtorek. Chciałabym żeby ta Pani powiedziała bo skoro dziecko wyszło z płaczem smutne, to takie byłoby w autobusie bo się zrobiła krzywda w przedszkolu. Nie proszę Państwa, nie było żadnej krzywdy dziecku w przedszkolu i tak jak tutaj teraz Pan Przewodniczący powiedział, że będzie słowo przeciwko słowu, ale ja tu świadczę przed Państwem, nie zrobiłam żadnemu dziecku krzywdy, żadnemu.

W jaki sposób powiedział (imię dziecka) to? Jak on to w ogóle powiedział, że Pani Dyrektor, że Pani Ela?

Odpowiedź Skarżącej: Pani Ela szarpie.

Dyrektor Przedszkola: Ale szarpie, czy bije?

Odpowiedź Skarżącej: Szarpie.

Dyrektor Przedszkola: A może ta Pani w autobusie ma na imię Ela. Widzi Pani, dlatego ja jestem strasznie zaskoczona tym, że Pani nie przyszła do mnie z tym. Proszę mi uwierzyć, ja nic nie zrobiłam, nic i ja jestem teraz przekonana tak jak powiedział Pan Przewodniczący, że jest to słowo przeciwko słowu, ale ja mam czyste sumienie, nawet w taki sposób, że jak w sobotę otworzyłam e-mail przedszkolny i odczytałam pismo załączone, że wpłynęła skarga, ja byłam w szoku, mówię jaka skarga? O co chodzi?. Byłam tak nastawiona optymistycznie, do tego, że przecież ja nic nie zrobiłam.

Dyrektor Przedszkola: Chodzi mi o to, żeby Pani mi opisała, jak dziecko zachowywało się w przedszkolu? Jeżeli dziecko jeszcze jest roztrzęsione i boi się iść do przedszkola, mama z tego co wiem (imię dziecka), miała świadomość tego, że w piątek, jeszcze jestem ja w przedszkolu, no to by nie puściła do przedszkola bo by się bała o życie swojego dziecka, a dziecko weszło z wielkim uśmiechem do przedszkola, nawet nie zrobiło cofnięcia z sali do szatni. Dzień dobry powiedziało. Ja mówię idź (imię dziecka) zaznacz obecność. Zazaczył obecność i się bawił. Ta sama jego odpowiedź. Byłeś chory? A, nie chciało mi się iść do przedszkola. No to dziecko się nie boi.

Osoba skarżąca: Nie puściłam go wtedy ponieważ on był naprawdę rozchwiany emocjonalnie Pani Dyrektor. On się bał iść. W piątek obudził się rano i mówi, że chce iść do przedszkola, jest dzień zabawkowy, on chce do dzieci bo jemu jest nudno. Pytał się: Będzie Pani Ela? Ja mówię tak, będzie Pani Ela, tylko proszę bądź grzeczny żebyś nic nie narozrabiał.

Dyrektor Przedszkola: Czy Pani sobie zdaje sprawę z tego, że psychika dziecka, jeżeli jest rozchwiane emocjonalnie to po dwóch dniach nie minie.

Osoba skarżąca: On wrzeszczał. W środę wrzeszczał rano, że on nie pójdzie bo on się boi. To nie jest normalne. Ja mu nic nie powiedziałam. Nie nastawiałam go przeciwko Pani absolutnie.

Celem lepszego poznania okoliczności związanych z zaistniałą sytuacją, Pani Wójt w najbliższym czasie zorganizuje spotkanie z rodzicami dzieci uczęszczających do przedszkola, po czym nastąpi dalsze zbadanie zasadności skargi.

Przewodniczący Rady podkreślił, że chciałby uczestniczyć w zebraniu z rodzicami.

W dalszej części głos zabrała Pani Wójt, która powiedziała, że rozważy możliwość zamontowania monitoringu w salach przedszkola.

Odn. pkt 2.

Rozpatrzenie skargi z dnia 09.10.2019 r.

Przewodnicząca przystąpiła do procedowania skargi, wniesionej przez mieszkańca Bledzewa, która wpłynęła do Rady Gminy w dniu 11.10.2019 r. i została zarejestrowana w rejestrze skarg i wniosków pod numerem **17/2019**.

Przewodnicząca odczytała treść skargi. Skarżący w 2017 roku nie otrzymał odpowiedzi drogą Epuap (Elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej) na swój wniosek ze stycznia 2017 roku.

Po zapoznaniu się z dostępnym materiałem dowodowym w postaci dokumentów i wyjaśnień pracowników Urzędu Gminy, postanowiła uznać skargę za zasadną z uwagi na to, że odpowiedź nie została udzielona.

Następnie Przewodnicząca poddała skargę numer 17/2019 pod głosowanie członków komisji, pytając: Kto jest za tym, że skarga jest zasadna?

W głosowaniu:

- 4 głosy „za”
- 0 głosów „przeciw”
- 0 głosów „wstrzymujących się”

Wobec powyższego członkowie komisji uznali, że skarga z dnia 09.10 2019 r. wniesiona przez mieszkańca Bledzewa jest **zasadna**.

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia, Przewodnicząca podziękowała przybyłym gościom i radnym za udział w posiedzeniu. O godzinie 9:00 posiedzenie komisji zostało zakończone.

Protokółowała:
Marta Zasim
Marta Zasim

Przewodniczyła:
Ewelina Oblęgór
Ewelina Oblęgór

Członkowie Komisji:

1. Anita Borkowska -
2. Wiesława Grządko - *Wiesława Grządko*
3. Tadeusz Twardosz - *Tadeusz Twardosz*
4. Aleksandra Walczak - *Aleksandra Walczak*

**LISTA OBECNOŚCI
CZŁONKÓW KOMISJI SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI RADY
GMINY BLEDZEW**

na posiedzeniu w dniu 14.11.2019 r.

Lp. NAZWISKO I IMIE

PODPIS

1. Borkowska Anita

.....

2. Grządko Wiesława

..... *Grządka*

3. Oblęgór Ewelina

..... *Oblęgór Ewelina*

4. Twardosz Tadeusz

..... *Twardosz Tadeusz*






5. Walczak Aleksandra

..... *Walczak Aleksandra*

Oblęgór Ewelina

**LISTA OBECNOŚCI GOŚCI ZAPROSZONYCH NA POSIEDZENIE
KOMISJI SKARG, WNOSKÓW I PETYCJI RADY GMINY BLEDZEW**

w dniu 14.11.2019 r.

Lp.	<u>NAZWISKO I IMIE</u>	<u>PODPIS</u>
1.	Jolanta Olczak	
2.	Andruszkiewicz Elżbieta	
3.	Musiatońska Małgorzata	
4.	Somczyk Mielęta	
5.	PRZYBYŁKA TADEUSZ	
6.
7.
8.
9.
10.

**RADA GMINY
BLEDZEW**

Bledzew, 08.11.2019 r.

**Komisja Skarg, Wniosków i Petycji
BR.A.0012.6.2019**

a/a

Uprzejmie zawiadamiam, że posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Bledzew odbędzie się: **14 listopada (czwartek) 2019 r. o godz. 8:00** w sali narad Urzędu Gminy Bledzew.

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie skargi z dnia 09.10.2019 r.
2. Rozpatrzenie skargi na Dyrektora Przedszkola.

*Przewodnicząca Komisji Skarg,
Wniosków i Petycji Rady Gminy Bledzew*

Oblęgór Ewelina
Ewelina Oblęgór